



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** O dydaktycznojęzykowych inspiracjach w tekście "Cudaczek-Wyśmiewaczek" Julii Duszyńskiej (komunikat)

**Author:** Helena Synowiec

**Citation style:** Synowiec Helena. (2005). O dydaktycznojęzykowych inspiracjach w tekście "Cudaczek-Wyśmiewaczek" Julii Duszyńskiej (komunikat). W: K. Heska-Kwaśniewicz (red.), "Zapomniani pisarze, zapomniane książki dla małego i młodego czytelnika" (S. 186-193). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Helena Synowiec

## O DYDAKTYCZNOJĘZYKOWYCH INSPIRACJACH W TEKŚCIE CUDACZEK-WYŚMIEWACZEK JULII DUSZYŃSKIEJ (KOMUNIKAT)

Twórczość Julii Duszyńskiej – autorki utworów literackich dla dzieci<sup>1</sup> – jest współczesnemu młodemu czytelnikowi prawie w ogóle nieznaną. Jej utwory, wydane w okresie międzywojennym, między innymi *Stoń Duda* (1927), *Szarusia* (1938), *Pan Ciapcia* (1939), nie były popularyzowane w latach powojennych. Spośród zaś nielicznych utworów, napisanych w krótkim okresie powojennym (autorka zmarła w 1948 roku), w pamięci pokolenia 50-latków przetrwała – jako książka dzieciństwa – zabawna opowieść fantastyczna *Cudaczek-Wyśmiewaczek*. Była ona wielokrotnie wznawiana (w 1991 roku ukazało się 12. wydanie tej

---

<sup>1</sup> Julia Duszyńska (1899–1948) debiutowała w 1927 roku wierszowanym opowiadaniem dla dzieci młodszych *Stoń Duda*, współpracowała z pismami dziecięcymi „Płomyk” i „Płomyczek”, a w latach 1935–1939 redagowała pismo pt. „Słonko”. Opracowywała podręczniki szkolne i przewodniki metodyczne z zakresu historii (współautorsko z Tadeuszem Witwickim) i języka polskiego (wspólnie ze Stanisławem Tyncem i Józefem Gołąbkim). W latach międzywojennych w teatrze kukiełkowym „Baj” w Warszawie wystawiono jej sztukę *O raku nieboraku i pstragu dziwołagu*. Była także autorką obrazka scenicznego z czasów króla Jana III *Wesele w Jaworowie* (z muzyką opartą na motywach ludowych – 1936). W okresie II wojny i po wojnie – mimo rozwijającej się choroby płuc – zajmowała się twórczością literacką. W tym czasie powstały m.in. bajki: *O capku psotnym koziołku*, *O kogutku liliputku* (1946) i opowiadanie fantastyczne *Cudaczek-Wyśmiewaczek* (1947); por. S. Frycie, M. Ziółkowska-Sobocka: *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*. Piotrków Trybunalski 1999, s. 80–81; *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży (1918–1939). Literatura polska i przekłady*. Oprac. B. Krassowska i A. Grefkowicz. Warszawa 1995, s. 107–108.

książki w Wydawnictwie „Nasza Księgarnia”)<sup>2</sup>. Dzisiaj jednak – jak wynika z sondaży – coraz rzadziej bywa uwzględniania w edukacji szkolnej<sup>3</sup>, chociaż z racji walorów wychowawczych i estetycznych może nadal odgrywać ważną rolę w rozwijaniu cech osobowości dziecka i kształceniu jego umiejętności językowych.

Pisarka, kierując się przesłankami psychologii rozwojowej oraz własnymi doświadczeniami pedagogicznymi<sup>4</sup>, przełamuje w opowieści o Cudaczku-Wyśmiewaczku model wąsko pojmowanego, nachalnego dydaktyzmu; odwołuje się do wyobraźni dziecka, wprowadzając elementy fantastyki<sup>5</sup> i motyw wędrowki tytułowego bohatera fantastycznego – małego złośliwego licha, „co nie je, nie pije, a tylko śmiechem żyje”. Bohaterów dziecięcych, u których ów Cudaczek kolejno zamieszkuje i których wady wyśmiewa, dopóki się ich nie wyzbęda lub póki nie wprawia go w obrzydzenie (np. Beksą), autorka ukazuje w codziennych sytuacjach szkolnych i pozaszkolnych, często zabarwionych humorem, w interakcjach z rówieśnikami i osobami z kręgu rodzinnego. Pozwala jej to ośmieszyć zachowania charakterystyczne dla dzieci młodszych, na przykład skłonności do obrażania się, do złości, do grymaszenia, mazgajstwo, bałaganiarstwo, które dla Cudaczka-Wyśmiewaczka stają się swoistą pożywką:

Cudaczek śmiał się w głos. Brzuszek mu pęczniał w oczach.

Śmiał się i śmiał do rozpuku, a brzuszek mu pęczniał i pęczniał, aż napęczniał jak ziarnko grochu. Wtedy Cudaczek był syty i zadowolony.

<sup>2</sup> Z tego wydania pochodzą cytowane w moim komunikacie fragmenty tekstu.

<sup>3</sup> Na podstawie rozmów przeprowadzonych z nauczycielkami klas I–III szkół podstawowych i przedszkoli w województwie śląskim wnioskuje, że lekturę tę wykorzystują w praktyce szkolnej głównie osoby z ponad 25-letnim stażem pracy pedagogicznej, które we własnej edukacji wczesnoszkolnej spotkały się z utworem *Cudaczek-Wyśmiewaczek*. Wskazują one na takie motywy uwzględniania tego utworu w pracy z dziećmi, jak: łączenie elementów fantastyki z realizmem, humor, komunikatywny język. Kilka rozmówczyń uważa jednak, że *Cudaczek...* nie może już być atrakcyjną lekturą m.in. z uwagi na odbiegające od współczesnych realia kulturowe i cywilizacyjne świata przedstawionego w utworze (np. parowóz, osiołek – jako zwierzę pociągowe).

<sup>4</sup> J. Duszyńskiej – jako nauczycielce, autorce podręczników (m.in. elementarza) i przewodników metodycznych – zapewne nieobce były publikacje i doniesienia z badań nad rozwojem umysłowym i językowym dziecka (m.in. J.W. Dawida, S. Baleya, F. Domańskiego, J. Szabuniewiczowej); por. M. Nagajowa: *Zarys historii ćwiczeń w mówieniu i pisanii. Wybrane zagadnienia*. W: Eadem: *Ćwiczenia w mówieniu i pisanii w klasach V–VIII szkoły podstawowej*. Warszawa 1977, s. 5–29; E. Polański: *Słownictwo uczniów. Problemy, badania, wnioski*. Warszawa 1982, s. 7–16.

<sup>5</sup> Por. szerzej na temat przemian w polskiej literaturze dla dzieci w publikacji Z. Adamczykowej: *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*. Warszawa 2001.

Opowieść została tak skonstruowana, by mały odbiorca mógł obserwować, jak wyśmiewane przez Cudaczka cechy, których nosicielami są postaci rówieśników, przejawiają się w wyglądzie zewnętrznym, w powtarzających się – często nieuświadomianych bądź trudnych do przezwyciężenia – działaniach, postępowaniu (np. skłonności do dąsów, wybuchy złości, kapryśnienie) oraz jakie reakcje wywołują zachowania bohaterów literackich w ich otoczeniu, na przykład żarty, dokuczanie przez kolegów, ale też chęć pomocy, cierpliwe przekonywanie, upomnienia, a nawet ukaranie klapssem przez zniecierpliwioną mamę. Autorka ukazuje też, jak postacie zmieniają się wewnętrznie i jakie czynniki powodują tę przemianę, prowadząc do refleksji nad negatywnym postępowaniem.

Interesująca warstwa językowa utworu *Cudaczek-Wyśmiewaczek* świadczy o dobrej znajomości przez pisarkę właściwości języka dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym. Opowieść jest udaną próbą wykorzystania odmiany mówionej języka (słownictwa nacechowanego ekspresywnie i składni potocznej), co ujawnia się zwłaszcza w partiach dialogowych i w monologach Cudaczka. Dzięki komunikatywności tekst nie stanowi bariery percepcyjnej dla małego czytelnika, choć niektóre realia językowo-kulturowe wymagają obecnie komentarza, na przykład „cera” ‘przędza do cerowania’, też ‘miejsce zacerowane, pokryte przędzą’; „osiółek” w funkcji zwierzęcia pociągowego („ciągnie wózek z jarzynami”), obecnie raczej u nas niewykonywany w tej roli.

Środki językowe w tekście *Cudaczka-Wyśmiewaczka* umożliwiają nauczycielowi rozwijanie w uczniach wrażliwości na znaczeniową wartość wyrazów i związków frazeologicznych nazywających cechy osobowości, a także pozwalają rozbudzić zainteresowanie mechanizmami słowotwórczymi – zjawiskiem pochodności wyrazów – oraz inspirować dzieci do twórczości językowej. Swoje spostrzeżenia opieram na bezpośrednich nieoficjalnych rozmowach w sytuacji pozaszkolnej z kilkorgiem dzieci 7–9-letnich (z grupy nieformalnej) po lekturze *Cudaczka-Wyśmiewaczka*. Uwagę małych odbiorców zwróciła przede wszystkim antroponimia. Julia Duszyńska w utworze używa bowiem nazw nosicieli cech (którymi dzieci często posługują się w kontaktach rówieśniczych i w języku rodzinnym)<sup>6</sup>. Wykorzystuje je

---

<sup>6</sup> Służą one tam do regulowania nieakceptowanych zachowań dzieci podczas zabaw w grupie rówieśniczej; niektóre mają strukturę rymowaną, a używane w ścisłym kręgu rodzinnym, stanowią własność jej członków; por. D. Simonides: *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*. Wrocław–Warszawa 1976; Eadem: *Ele-mele dudki. Rymowanki dzieci śląskich*. Katowice 1985; K. Handke: *Polski język familij-*

w funkcji swoistych nazw własnych – przezwisk, zawężając zakres ich użycia do jednostkowego obiektu, na przykład: dziewczynka, która często się obraża – „panna Obrażalska”; chłopiec, który płacze często i bez powodu – „Beksa”. Czasem autorka modyfikuje formę potocznej nazwy nosiciela cechy, dostosowując ją do konstrukcji analogicznych nazw-etykiet występujących w dziecięcym języku (por. „Złośnicki”, utworzony od potocznej formacji „złośnik”) <sup>7</sup>. Pisarka wybiera zatem celowo środki stylistyczne nacechowane ekspresywnie i obciążone funkcjonalnie <sup>8</sup> – substantywizowane przymiotnikami z przyrostkami „nazwiskowymi” -ski, -cki, zestawione z oficjalnymi formami grzecznościowymi „pan”, „panna”. Kilka antroponimów literackich występujących w tekście utworu J. Duszyńskiej jest neologizmami utworzonymi za pomocą kompozycji – według modeli występujących w polszczyźnie, jak na przykład złożenia deminutywno-hipokorystyczne: „panna Krzywinosek” (i pochodne od niego „Krzywinosiątko”), a przede wszystkim rymowane zestawienie „Cudaczek-Wyśmiewaczek” i „Cudaczek-Śmiejaczek”.

Dzieci z łatwością „odszyfrowały” motywację pierwszego z przezwisk, dla którego podstawę słowotwórczą stanowi zwrot frazeologiczny „krzywić nosem” ‘grymasić, kapryścić’. Autorka bardzo obrazowo motywuje w tekście to literackie przezwisko, wskazując na przejawy zewnętrzne zachowania się jego nosicielki, opisywane z perspektywy narratora i Cudaczka-Wyśmiewaczka.

Dziewczynka z buzią aniołka była grymaśna. Na wszystko krzywiła swój mały nosek [...]. Cudaczek tak o niej mówił: – Mój kochany Krzywinosek, moje kochane Krzywinosiątko, [...] nosek wykręcił się na prawo, skrzywił na lewo, [...] nosek lata na wszystkie strony.

Literacka nazwa tytułowego bohatera – postaci fantastycznej – jest również przejrzysta znaczeniowo i strukturalnie. Człon pierwszy wskazuje na jego dziwny wygląd („cudak” to ktoś, kto wygląda dziw-

ny. Warszawa 1997; por. też D. Bula, D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska, H. Synowiec: *Dziecko w świecie języka*. Kraków 2004.

<sup>7</sup> Por. też inne przykłady z wypowiedzi dzieci 6–8-letnich: „ciekawiński”, „drapieznicki”, „dokuczalski” (w funkcji potocznych nazw nosicieli cech), cytowane w mojej książce pt. *Rozwój słownictwa nazywającego cechy osobowości w języku dzieci i młodzieży*. Katowice 1985.

<sup>8</sup> Na temat antroponimii literackiej w utworach dla dzieci i młodzieży, por. m.in. J. Łuc: *Nazwy własne w dziecięco-młodzieżowej komunikacji społecznej i literackiej*. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie. Cieszyn–Katowice 2004 [maszynopis].

nie, ekscentrycznie, śmiesznie; „Cudaczek” więc to antroponimizacja małego cudaka); jak pisze autorka – „licho malusie i cieniutkie jak igła [...]”. Człon drugi, równorzędny wobec pierwszego, nawiązuje do funkcji, jaką ów Cudaczek spełnia – wyśmiewa, ośmiesza kogoś; śmiejąc się, wytyka wady.

W końcowej części utworu dokonuje się przemiana w samym Cudaczku, a wraz z nią zmienia się jego rola z prześmiewcy czyichś wad na rozweselającego innych (smutnych, potrzebujących pomocy). Ma to konsekwencje nazewnicze w nowym określeniu Cudaczka mianem „Cudaczek-Śmiejaczek” ‘ten, kto rozbawia, rozwesela innych śmiechem; kto wprowadza w dobry nastrój’. Dodajmy, że nazwa „Śmiejaczek” może być motywowana przez neologizmy dziecięce, współcześnie także występujące w wypowiedziach dzieci młodszych: „śmiejak” („śmiejka”) – chłopiec (dziewczynka), który rozśmiesza inne dzieci, często się śmieje, śmieszek<sup>9</sup>.

Z kolei przezwisko innego bohatera dziecięcego – „pan Byle-jak” – pragmatycznie i sytuacyjnie umotywowane w tekście lektury, wyzwoliło w małych czytelnikach chęć zastąpienia go innym, odwołującym się do skojarzeń sytuacyjnych. Bogaty materiał onimiczny, który podali moi rozmówcy – dowodzi pomysłowości, twórczego podejścia do lektury, a zarazem kompetencji antroponimicznej: wykładnikiem formalnych przezwisk jest dla uczniów przyrostek -ski, -cki, (por. propozycje dzieci „Bałaganiarski”, „Nieschludnicki”, „Nieporządnicki”, „Niesprzątański”, „Bazgralski”). Dwa zaproponowane przez dzieci „zastępniki” przezwiska chłopca „Byle-jak” miały deminutywno-hipokorystyczny charakter, na przykład „Bylejaczek”, „Bylejakuś”.

Równie ciekawe przykłady, świadczące o umiejętnościach słowotwórczych dzieci, przyniosły poszukiwania przez nie najtrafniejszego przezwiska dla bohaterki *Cudaczka-Wyśmiewaczaka*, która w opowieści została scharakteryzowana peryfastycznie: „Kasia, co się grzebień bała”. Sens tego żartobliwego zwrotu ‘dziewczynka, która nie lubi się czesać’ dzieci starały się wyrazić, tworząc neologizmy typu: „Nieuczesalska”, „Niegrzebykowska”, „Grzebojalska”, „Grzebojka” (doszło tu do skontaminowania elementów słowa „grzebień” i „bać się”). Używały ponadto innej podstawy derywacji, nawiązującej do cechy wyglądu zewnętrznego: „Rozczochralska”, „Rozczochraniec”, a wreszcie – używali wyrażenia o znaczeniu przenośnym w funkcji nazwy własnej osobowej: „Wronie Gniazdo”. Oprócz tych nazw dzieci posłużyły się zantroponimizowanym kolokwializmem „Czupiradło”.

<sup>9</sup> Por. H. Synowiec: *Rozwój słownictwa...*, s. 115.

Jak widać, utwór J. Duszyńskiej prowokuje dzieci młodsze do „zabawy w słowa”, w których odzwierciedla się aktywny stosunek wobec języka. Moi rozmówcy próbowali nadać niektórym bohaterom *Cudaczka-Wyśmiewaczka* przezwiska „łagodniejsze” niż te, którymi „obdarował” ich kreowany przez pisarkę Cudaczek, na przykład zamiast nazwy wartościującej ujemnie „Beksa” proponowali użyć neutralnej nazwy „Płaczek” oraz żartobliwych „Płaczus”, „Mazuś”, „Beksik” (z formantami zdrabniającymi -uś, -ik), spieszczącej formacji „Włodziu-Mazio” („bo się stale maże”). Zdarzało się, że równocześnie podawali przykłady adekwatne do nacechowanego ujemnie derywatu „Beksa”: „Mazgaj” i utworzone od niego: „Mazgajski”, „Mazgalski”, a także „Bekas”, „Beksiński”.

Zauważmy, że – oprócz czasowników synonimicznych: „płakać”, „beczeć”, „szlochać”, „mazać się”, „mazgać się” – autorka używa w tekście dialogowym onomatopeicznych wyrażen: „buu...”, „uu...” Zainspirowały one 7-latkę, z którym prowadziłam rozmowę, do utworzenia zabawnej nazwy „Buczuś”. Przezwiseka zatem – zarówno wprowadzone do tekstu utworu przez J. Duszyńską, jak i te, które spontanicznie tworzą dzieci – mają wielostronne semantyczno-słowotwórcze uzasadnienie w wyrażeniach używanych w opisie wyglądu i zachowań bohaterów (w narracji, dialogach, a głównie w przytoczeniach wypowiedzi Cudaczka):

Co to za śmieszny chłopak – roześmiał się Cudaczek. – Sam się uderzył, a na bat się **złości**! Potem spojrzał na **rozzłoszczoną**, wykrzywioną twarz chłopca i wybuchnął śmiechem [...]. Sprowadzam się do tego **Złośnickiego** – postanowił nagle Cudaczek [...].

A pan **Złośnicki** od razu poczerwieniał jak burak i z całej siły rzucił kasztanem o ziemię. – Jakiś ty niecierpliwy! Jak się będziesz **złościł**, to żadnej zabawki nie zrobisz – zauważyła Danusia [podkreśl. – H.S.].

Obrazowo przedstawione w *Cudaczku-Wyśmiewaczku* sytuacje oraz opisy cech zewnętrznych i zachowań postaci dostarczają nauczycielowi interesującego materiału do zaprojektowania ćwiczeń polegających na werbalnym wyrażaniu cech. Mogą to być na przykład zabawy w role, do których inspirują żywe, stylizowane na potoczność dialogi w tekście Cudaczka (m.in. wyrażenia porównawcze, które podnoszą ekspresywność wypowiedzi, wykrzyknienia). Można też proponować formy przekładu intersemiotycznego, na przykład aranżować scenki pantomimiczne, ukazujące niewerbalne zachowania się poszczególnych postaci, jak nieopanowanie pana Złośnickiego, kaprysy Krzywinoska. Te działania wyeksponują komizm postaci, ale też

uwrażliwią dzieci na to, że przypisanie komuś określonej cechy (nazwy-etykiety) powinno mieć uzasadnienie w powtarzalności jego zachowań, zdystansują młodych odbiorców wobec ocen pochopnych. Autorka *Cudaczka-Wysmiewaczka* skłania do refleksji nad odpowiedzialnością za wydawane sądy wartościujące<sup>10</sup>. „Beksa” nie można jednak nazwać każdego dziecka, które płacze, na przykład nie nazwiemy tak dziewczynki, postaci z lektury *Cudaczka...*, która płakała z ważnego powodu – straty cennej dla niej rzeczy (pierścionka).

Walory dydaktycznojęzykowe tekstu *Cudaczka-Wysmiewaczka* dotyczą również przystępnego wyjaśniania istoty związków frazeologicznych, akcentowania obrazowości frazeologizmów. Wiadomo, że dzieci młodsze często rozumieją ich znaczenie dosłownie, traktują je jako sumę znaczeń komponentów związku frazeologicznego (szczególnie, jeśli jest to związek nieustrasakony w języku potocznym)<sup>11</sup>. Julia Duszyńska przywołuje w tekście dialogu zwrot „czytać w czyichś oczach”, który bohaterka – panna Krzywinosek – rozumie dosłownie: „[...] Bo ja patrzyłam i żadnej literki nie widziałam”. W odpowiedzi pojawia się informacja o przenośnym, utrwalonym w języku znaczeniu związku:

To się tylko tak mówi „czytam”. Widać było po prostu, że oczy zmęczone i senne. Z twarzy człowieka dużo można „wyczytać”. Czasem nawet można wyczytać, jaki on jest. – Naprawdę? A ja? Czy pani przeczyta, jaka ja jestem? [...] Kto się często krzywi, temu robią się takie kreszczki koło nosa i ust.

Właśnie ten fragment mógłby stanowić motywację do ćwiczeń frazeologicznych: gromadzenia i wyjaśniania związków frazeologicznych nazywających stany psychiczne, między innymi z komponentami nazw części ciała (np. oko, ucho, nos)<sup>12</sup>.

Dydaktycznojęzykowe wartości, które zauważyłam w jednym tylko utworze Julii Duszyńskiej, zachęcają do dalszej wnikliwej analizy jej twórczości literackiej i dydaktycznej.

<sup>10</sup> Por. J. Cofalik: *Ćwiczenia precyzji językowej ucznia*. Warszawa 1979; J. Puzynina: *O przekazie wartości w nauczaniu języka ojczystego*. W: *Wartościowanie w dyskursie edukacyjnym*. Red. J. Ożdyński i S. Śniatkowski. Kraków 1999.

<sup>11</sup> Por. m.in. H. Synowiec: *Rozumienie znaczenia związków frazeologicznych w szkole*. W: *Wybrane zagadnienia edukacji polonistycznej*. Red. H. Kurczab, U. Kopeć, E. Kozłowska. Rzeszów 2002; M. Kielar: *Rozwój umiejętności posługiwania się związkami frazeologicznymi przez dzieci i młodzież*. „Przegląd Pedagogiczny” 1973, nr 1–2.

<sup>12</sup> Por. U. Kopeć: *Rozwój słownictwa nazywającego uczucia w języku dzieci i młodzieży*. Rzeszów 2000; E. Polański, M. Iwanowicz: *Słownictwo i frazeologia w szkole*. Łódź 1999.



Helena Synowiec

ON DIDACTIC AND LINGUISTIC INSPIRATIONS  
IN THE TEXT *CUDACZEK-WYŚMIEWACZEK* BY JULIA DUSZYŃSKA

Summary

This article presents educational and aesthetic values of Julia Duszyńska's fantasy short story *Cudaczek-Wyśmiewaczek* (first published in 1947), which nowadays is included on reading lists less and less frequently. The author of this study focuses on the language of the story, which can sensitise young readers to the meaning of the words and expressions describing character features. It can also arouse their interest in the word-formation processes and inspire them to linguistic creativity.

The author of this article shows the possibility of developing children's linguistic competence through talks about anthroponyms in the story, discovering the mechanisms of creating emotive names denoting character features such as: *Złośnicki* (Shrew), *Obrażalska* (Huffish), *Krzywinosek* (Crooked-Nose), "word plays" (students create humorous neologisms referring to situations, e.g. *Nieuczesalska*, *Rozczochralska*, *Grzebojalska* – 'a girl who does not like combing her hair', *Nieporządnicki*, *Nieposprzątałski*, *Bylejaczek* – 'a boy who is messy / does not keep things in order'), explaining the meaning of expressions (e.g. *czytać w czyichś oczach* – read in one's eyes). Furthermore, the author suggests that teachers design various activities (e.g. role plays, inter-semiotic translations) based on the story. These activities should be aimed at developing the linguistic competence of the students, as well as the correct use of the language (e.g. responsibility for the use of evaluative expressions and the appropriateness of behaviours towards the listener).

Helena Synowiec

SUR DES INSPIRATIONS DIDACTIQUES-LINGUISTIQUES  
DANS LE TEXTE DE *CUDACZEK-WYŚMIEWACZEK* DE JULIA DUSZYŃSKA

Résumé

Dans l'article on a démontré des valeurs éducatives et esthétiques de la nouvelle fantastique de Julia Duszyńska *Cudaczek-Wyśmiewaczek* (première édition en 1947), qui, malgré des rééditions, est de moins en moins souvent prise en considération dans l'éducation scolaire. L'auteur a porté l'attention avant tout sur la langue de l'oeuvre, grâce à laquelle on peut sensibiliser les petits lecteurs à la valeur sémantique des mots et des locutions, qui nomment des traits de caractère. On peut également éveiller l'intérêt des élèves pour des phénomènes morphologiques et les inspirer à une création linguistique.

L'auteur de l'article démontre la possibilité du développement des compétences linguistiques des enfants à travers des conversations concernant des anthroponymes du texte de *Cudaczek-Wyśmiewaczek*: la découverte des mécanismes de la création des noms expressifs des porteurs de certains traits caractéristiques, comme *Złośnicki*

(Fâché), Obrażalska (Offensée), Krzywinosek (Capricieux), „jeux aux mots” (les élèves créent des néologismes plaisants qui connotent des situations, par exemple: Nieuczesańska, Rozczochrańska „la fillette qui n’aime pas se coiffer” Grzebojańska, Nieporządnicki, Nieposprzątański, Bylejaczek — „celui qui prend pas soin de l’ordre”), l’explication des locutions (par exemple: „lire dans les yeux de qqn”). En plus l’auteur de l’article propose aux enseignants de présenter des exercices différents (p.ex. jeux aux rôles, traduction intersémiotique) organisés autour du texte de *Cudaczek-Wyśmiewaczek* et visant au perfectionnement d’habileté linguistique des élèves et mettant en évidence la culture linguistique (entre autres la responsabilité pour des expressions valorisant les autres, la conformité des comportements envers le locuteur).